



**TEATR.  
WYBRZEŻE**  
teatr **wybrzeże**

## Wywiad z Anną Augustynowicz

## Wywiad z Anną Augustynowicz

27 października 2011, 12:40

Zapraszamy Państwa do lektury wywiadu z Anną Augustynowicz, reżyserką spektaklu NA POCZĄTKU BYŁ DOM. Wywiad przeprowadziła Grażyna Antoniewicz z Dziennika Bałtyckiego.

### **Dlaczego właśnie sztuka NA POCZĄTKU BYŁ DOM?**

To pierwszy dramat (sprzed ponad pięćdziesięciu lat) przełożony na język polski, jeden z trzech utworów dramatycznych noblistki Doris Lessing, którą znamy przede wszystkim jako powieściopisarkę. Dramat dość konwencjonalny, literacki, który gra ironią z całym angielskim dowcipem i poczuciem humoru autorki - więc jako tworzywo bardzo interesujący.

### **Czy angielskie poczucie humoru jest nam bliskie?**

Tak, choć mamy trochę inną mentalność, u nas wszystko jest bardziej ciężkie. Autorka potrafi drwić, śmiać się ze swoich bohaterów, jest w tym duży element autoironii. U Doris Lessing nawet kiedy bohater płacze, potrafi się na swój temat uśmiechnąć i to jest fascynujące w budowaniu postaci, w pracy nad tą sztuką. Nie jest to jednak typowa komedia do zaśmiewania, to kawałek "ludzkiej komedii", ze smutną refleksją na koniec.

### **Czym zafascynowała Panią Doris Lessing?**

Była dla mnie odkryciem: dwa tomy autobiografii, potem ZŁOTY NOTES. Doris Lessing nie zajmuje się sobą, ale interesuje ją świat, który opisuje przez własne doświadczenia. W sztuce Doris Lessing matka sprzedaje dom. Chce kupić synowi mieszkanie, żeby nie musiał się o ten dom troszczyć, remontować, żeby był wolny, wzniecał rewolucje, uwodził kobiety, żył pełnią życia. Ponieważ dla matki wolność jest najważniejsza. To utwór z pięknymi postaciami, podobnie jak w powieściach Doris Lessing bardzo skrupulatnie opowiedzianymi.

## **W tekst wpisany jest konflikt pokoleń...**

Matka, starzejąca się kobieta, "córa rewolucji", cały czas przeciwko czemuś protestuje, demonstruje z ogromną pasją w jakiejś sprawie politycznej czy społecznej. Przez to nieustanne zaangażowanie gubi swoje relacje z dzieckiem, cierpi jej życie osobiste. Choć bardzo poszukuje miłości, ma za sobą kolejne nieudane związki z mężczyznami, z których wychodzi dość mocno potłuczona. Po drugiej stronie tego konfliktu pokoleń jest syn: wraca z wojska i znajduje dom, przez który przepływają tabuny ludzi zaangażowanych tak jak matka. To pokolenie ludzi idei, którzy przedkładają walkę o dobro wspólne nad dobro prywatne. Tymczasem syn jest zwolennikiem zwyczajności i bezpieczeństwa. Konflikt zaczyna się w momencie, gdy syn dowiaduje się, że matka chce sprzedać dom, a on do tego domu tęsknił przez całe dzieciństwo, przez czas pobytu w wojsku. Jego pierwszy dom legł w gruzach, w tych gruzach zginął także ojciec i od tego czasu rzeczą niemożliwą jest odbudowanie harmonii. Wydaje mi się, że problem "wolność czy bezpieczeństwo?" jest dzisiaj tak samo ważny jak wtedy.

## **Plany na przyszłość?**

Następną sztukę przygotowuję w Teatrze Współczesnym w Szczecinie i będzie to komedia Alana Auckbourn'a MAŁY RODZINNY INTERES. Będę ją robiła ze swoim zespołem, a potem w koprodukcji z Teatrem Jaracza w Łodzi zamierzam wyreżyserować KALIGULĘ Alberta Camusa. Jest to dla mnie ważny tekst.

## **Jaki jest polski teatr dzisiaj?**

Myślę, że niesłychanie różnorodny. Ile osób, tyle teatrów. Mam wrażenie, że to życie teatru współczesnego jest ciekawe i bardzo różnorodne. Pojawia się mnogość zdarzeń teatralnych, z indywidualnym spojrzeniem twórców na współczesność. Kształtują się nowe sposoby porozumienia z publicznością, przejawiające się w nowoczesnej estetyce teatru.

## **Wywiad z Anną Augustynowicz**



---

Teatr Wybrzeże, 80-834 Gdańsk, ul. Św. Ducha 2, tel. [058 301 70 21](tel:0583017021)

.cc-banner.cc-top { font-family: "franklingothic",sans-serif; }